

# Paweł Borek

---

## Organizacja i funkcjonowanie rewkomów na terenie powiatu łukowskiego (11-17 sierpnia 1920 r.)

---

Radzyński Rocznik Humanistyczny 13, 83-100

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.



**Paweł Borek**

(Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej)

## **Organizacja i funkcjonowanie rewkomów na terenie powiatu łukowskiego (11-17 sierpnia 1920 r.)**

Północna część województwa lubelskiego, wraz z leżącym na tym terenie powiatem łukowskim, nie należała do terenów „o tradycjach rewolucyjnych”. Nie znajdowała się również w czołówce aktywności komunistów. Większość mieszkańców omawianego powiatu z ideami komunistycznymi pierwszy raz zetknęła się podczas wojny polsko-sowieckiej 1919-1920. W obliczu agresji komunistycznego państwa polski naród znów musiał stanąć do walki w obronie niepodległości, tym razem przeciwko niszczycielskiej ideologii negującej prawo Polski do istnienia.

Powiat łukowski, podobnie jak reszta południowego Podlasia, miał charakter wybitnie rolniczy. Dużego przemysłu na tym terenie nie było, poza Hutą Szkła i Kryształów „Dąbrowa” w gminie Jarczew<sup>1</sup>. Podstawowym problemem lokalnego społeczeństwa w pierwszych dwóch latach po odzyskaniu niepodległości były trudności aprowizacyjne. Na posiedzeniu Rady Miejskiej z 8 lipca 1920 r. burmistrz Łukowa – Andrzej Śledź stwierdził, że miasto pozostaje „pod względem sanitarnym, społecznym i ekonomiczno-gospodarczym – w warunkach fatalnych”<sup>2</sup>. Zresztą już w październiku 1919 roku strajkowali robotnicy w gminach: Białobrzegi, Gułów, Jarczew, Łysobyki, Miastków, Radoryż, Stanin, Tuchowicz, Ulan i Wojcieszków. Z kolei w maju 1920 r. miały miejsce protesty mieszkańców Łukowa, domagających się od władz lepszego zaopatrzenia w żywność<sup>3</sup>. Wobec powyższego nie powinien dziwić niechętny stosunek miejscowej ludności do wojny oraz poboru do wojska. Przykładowo – od kwietnia 1919 r. do kwietnia

<sup>1</sup> J. S. Majewski, *Łuków miasto powiatowe w województwie lubelskim. Monografia*, Łuków 1930, s. 60.

<sup>2</sup> Cyt. za: R. Orłowski, J. R. Szaflik, *Dzieje miasta Łukowa*, Lublin 1962, s. 130.

<sup>3</sup> K. Jastrzębska, *Życie polityczne Łukowa i powiatu łukowskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Łuków i okolice w XIX i XX wieku*, pod red. R. Turkowskiego, Warszawa 1981, s. 84.

1920 r. władze wojskowe wydały 119 wyroków za uchylanie się od służby wojskowej, a 24 za niedostarczenie koni<sup>4</sup>.

Pierwszymi obserwatorami rewolucji bolszewickiej spośród mieszkańców południowego Podlasia byli rekruci armii carskiej. Podczas I wojny światowej Rosjanie zmobilizowali bowiem w guberni lubelskiej prawie pół miliona mężczyzn, którzy po ewakuacji latem 1915 r. znaleźli się na terenach objętych rewolucją – w bezpośrednim zasięgu oddziaływania ideologii bolszewickiej. W znacznym stopniu to za ich pośrednictwem rozprzestrzeniano komunizm na terenie południowego Podlasia w postaci hasel tworzenia komitetów fabrycznych oraz rad delegatów robotniczych i żołnierskich. Reemigranci stawali się przekąźnikami komunistycznej ideologii oraz bolszewickich form walki<sup>5</sup>. Wiosną 1919 r. polska prasa zaczęła pisać o skrajnej lewicy, propagującej bolszewizm w dawnym Królestwie Polskim<sup>6</sup>.

Rady Delegatów Robotniczych (RDR) miały być zaczątkiem organów ustroju komunistycznego, walczących „o zniesienie wszelkiego ucisku i wyzysku przez wywłaszczenie bogaczy i oddanie wszystkich fabryk, kopalni i ziemi na własność całego ludu”<sup>7</sup>. Komuniści nawoływali ponadto do niszczenia majątków ziemskich, mordowania ich właścicieli, „wyżynania panów i księży”<sup>8</sup>. Swoim zasięgiem RDR miały objąć każdy folwark i wieś zamieszkaną przez małych rolnych chłopów, którzy mieli tworzyć gminne RDR, a na wyższym szczeblu ich powiatowe odpowiedniki. Zbrojnym ramieniem RDR była Milicja Ludowa (mundury z czerwoną opaską na ramieniu). RDR miały stanowić komunistyczną alternatywę dla kształtujących się dopiero organów polskiej władzy państwowej. Formalnie powstały one niemal we wszystkich folwarkach województwa lubelskiego<sup>9</sup>.

Tymczasem niekorzystna dla Wojska Polskiego zmiana sytuacji na froncie dawała polskim komunistom nadzieję na rychłą realizację ich programu. 5 czerwca 1920 r. 1 Armia Konna Siemiona Budionnego przerwała front polski na Ukrainie, zmuszając wojska polskie do wycofywania się na zachód. Tym samym inicjatywa strategiczna w wojnie polsko-sowieckiej przeszła w ręce Armii Czerwonej. Sowietci byli przekonani, iż jest to dopiero początek sukcesów ich wojsk, których uwieńczeniem miało być całkowite rozbitcie Wojska Polskiego, i zniewolenie Polski. Ten decydujący cios miał zadać Front Zachodni Michaiła Tuchaczewskiego, który swoje natarcie rozpoczął rano 4 lipca 1920 r. W szczególnie szybkim tempie nacierały dywizje 3 i 15 Armii sowieckich, jednak największym zagrożeniem dla Polaków było wyjście na ich tyły III Korpusu Konnego Gaja Bżyszkiana Dmitriewicza (zwanego Gaj-Chanem). 5 lipca 1920 r. okazał

---

<sup>4</sup> Tamże. Szerzej na ten temat zob.: J. Szczepański, *Wojna 1920 na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa – Pułtusk 1995, s. 26-50; H. Mierzwiński, *Wojna polsko-sowiecka 1919-1920*, Biała Podlaska 1991, s. 77-88.

<sup>5</sup> S. Krzykała, *Rady delegatów na Lubelszczyźnie 1918-1920*, Lublin 1968, s. 78.

<sup>6</sup> Tamże. Chodziło tu zwłaszcza o Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) oraz Polską Partię Socjalistyczną „Lewica” (PPS „Lewica”), które z końcem 1918 roku utworzyły Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (KPRP), przekształconą następnie w 1925 r. w Polską Partię Komunistyczną (KPP).

<sup>7</sup> Cyt. za S. Krzykała, op. cit., s. 136.

<sup>8</sup> D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim w latach 1918-1944*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6, 2008, s. 168.

<sup>9</sup> Tamże.

się decydujący dla prowadzonych walk, ponieważ Sowieci przełamali pozycje obronne 1 Armii gen. Gustawa Zygałłowicza na całej jej szerokości<sup>10</sup>. W tej sytuacji Naczelnym Wódz Józef Piłsudski podjął decyzję nakazującą stopniowe wycofanie wojsk polskich na zachód.

Nie był to jednak koniec porażek Wojska Polskiego latem 1920 roku. W nocy z 1 na 2 sierpnia padł Brześć nad Bugiem, broniony przez Grupę Poleską gen. Władysława Sikorskiego. Twierdzy nie przygotowano do obrony, a ponadto na miasto nacierały równocześnie trzy dywizje sowieckie (2. Dywizja Strzelecka [DS], 10. DS i 57. DS). Upadek Brześcia pokrzyżował plany Józefa Piłsudskiego skierowania z tego rejonu ofensywy na północ, celem uderzenia z flanki na maszerujące na Warszawę wojska sowieckie. Po opuszczeniu przez Grupę Poleską Twierdzy Brzeskiej Polacy musieli koncentrować swą uwagę na kolejnych próbach zatrzymania Frontu Zachodniego. Prawie równocześnie z opanowaniem Brześcia wojska sowieckie przystąpiły do forsowania Bugu na odcinkach od Sarnak przez Konstantynów – Gnojno, Janów Podlaski – Pratulin, Terepol – Kostomłoty po Sławatycze i Włodawę. W nocy z 6 na 7 sierpnia 1920 r. dowódca Frontu Północno-Wschodniego – gen. Józef Haller, w związku z przegrupowaniem się armii polskich do decydującej bitwy pod Warszawą, zarządził odwrót znad Bugu. Szybkie posuwanie się nieprzyjaciela oraz przegrana bitwa na linii Narwi i Bugu bitwa zmusiła Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego do przeniesienia frontu nad Wisłę, i opracowania szczegółowego planu strategicznego kontruderzenia znad Wieprza<sup>11</sup>.

Wskutek niekorzystnej sytuacji na froncie, i postępującej w stronę Warszawy Armii Czerwonej, Sejm ustawą z 1 lipca 1920 r. podjął decyzję o utworzeniu Rady Obrony Państwa (ROP), będącej organem tymczasowym, dysponującym pełnią władzy ustawodawczej i wykonawczej. Wydane przez ROP odezwy, wzywające naród polski do walki z najeźdźcą, ostudziły temperaturę wewnętrznych konfliktów politycznych oraz zapoczątkowały ogromną akcję propagandową w całym kraju na rzecz obrony. 8 lipca 1920 roku przedstawiciele ponad dwustu organizacji społecznych zebrani w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie powołali do życia Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa (OKWOP), mający za zadanie wsparcie akcji zaciągu ochotniczego oraz koordynowanie pomocy społeczeństwa dla Wojska Polskiego<sup>12</sup>. Na hasło ROP „Ojczyzna w niebezpieczeństwie” odpowiedziała ogromna większość polskiego społeczeństwa. We wszystkich miastach powiatowych Południowego Podlasia powstały Komitety Obrony Państwa lub Komitety Obrony Narodowej. Zagrożenie ze strony Armii Czerwonej spowodowało konsolidację patriotycznej części społeczeństwa Podlasia. 9 lipca 1920 r. powstał Wojewódzki Komitet Obrony Narodowej w Lublinie na czele z wojewodą Stanisławem Moskalewskim<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> P. Borek, *Garnizon Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej w latach 1918-1939*, Biała Podlaska 2006, s. 77.

<sup>11</sup> Zob. szerzej: idem, *Walki z Armią Czerwoną nad Bugiem w pierwszej dekadzie sierpnia 1920 r.*, [w:] *Pola bitew wczoraj i dziś*, red. A. Olejko i in., Oświęcim 2013, s. 399-411.

<sup>12</sup> A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918-1926*, Warszawa 1978, s. 176-177. Wielkim rzecznikiem ROP był J. Piłsudski, pomimo faktu, że zdawał sobie sprawę, iż w wyniku jej pracy jego kompetencje jako Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza zostaną znacznie ograniczone.

<sup>13</sup> *Obrona Państwa w 1920 roku. Księga Sprawozdawczo-Pamiętkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, pod red. W. Ścibor-Rylskiego, Warszawa 1923, s. 452-453.

Natomiast Powiatowy Komitet Obrony Narodowej Ziemi Łukowskiej powstał 15 lipca 1920 r. z członków Sejmiku Powiatowego, z inicjatywy pełnomocnika OKWOP ks. kan. Kazimierza Kwiatkowskiego. Jego prace podzielono między 5 sekcji i wydziałów: mobilizacyjny i kwalifikacyjny, propagandy, prasowy, opieki nad żołnierzem oraz finansowy. Sekcja Propagandy w mieście i powiecie zorganizowała m.in. 20 wieców<sup>14</sup>.

Pod wpływem wiadomości o zwycięstwach Armii Czerwonej panika powstała wśród najzamożniejszej części społeczności żydowskiej. Przerząła ją myśl o rewolucji i wojnie domowej. Ortodoksi z kolei obawiali się ateizacji Polski pod rządami bolszewików. Po doświadczeniach Węgier i Ukrainy Żydzi byli świadomi konsekwencji rewolucji społecznej i wojny domowej na ziemiach polskich. Rabini i żydowscy kupcy stawali na czele żydowskich Komitetów Obrony Państwa, Komitetów Obrony Narodowej, wchodzili też do Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa<sup>15</sup>.

W odezwie Rady Naczelnej Zjednoczenia Polaków Wyznania Mojżeszowego Wszystkich Ziemi Polskich z 11 lipca 1920 r. całą ludność żydowską wezwano do poparcia Rady Obrony Państwa. Nazajutrz to samo uczyniła koalicja organizacji syjonistycznych. Wśród Żydów prowadzono silną agitację za podpisywaniem Pożyczki Odrodzenia i finansowym wsparciem Wojska Polskiego. Np. w lipcu 1920 r. Pożyczkę Odrodzenia wykupiło 158 siedleckich Żydów<sup>16</sup>.

Natomiast Żydzi, którzy nie identyfikowali się z polską racją stanu, wraz z wprowadzeniem bolszewickich rządów w Polsce wiązali nadzieje na poprawę swego losu. Zamożnej żydowskiej młodzieży imponowały zasady nowego ustroju społecznego, szeroko komentowano także poparcie dla Żydów ze strony rządu bolszewickiego na czele z Włodzimierzem Leninem i Lwem Trockim, którzy próbowali im zrekomensować wielkie prześladowania caratu<sup>17</sup>.

Po wycofaniu się wojsk polskich znad Bugu<sup>18</sup>, na południowe Podlasie wkroczyła Armia Czerwona. Polityczną i społeczną tego konsekwencją było wprowadzenie na zajętych terenach systemu sowieckiego. Już we wrześniu 1919 r. w Moskwie wydano dekret o „tworzeniu komitetów rewolucyjnych w miejscowościach opuszczonych przez nieprzyjaciela”. Praktyczne zastosowanie tego dekretu na ziemiach polskich stało się możliwe dopiero latem 1920 r. z chwilą rozpoczęcia „marszu Tuchaczewskiego” na Zachód<sup>19</sup>.

Za postępującymi na zachód wojskami sowieckimi na terenach okupowanych organizowały się Komitety Wojskowo-Rewolucyjne (rewkomy). Ich działalność na terytorium Polski koordynował powołany 23 lipca 1920 r. w Smoleńsku (z inicjatywy KC RKP (b) w Moskwie) Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. TKRP

<sup>14</sup> Tamże, s. 447-448.

<sup>15</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 103.

<sup>16</sup> „Gazeta Zarządu m. Siedlce” 1920, nr 10, s. 5-6.

<sup>17</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 104.

<sup>18</sup> Ostatecznie wojska polskie, operujące na terenie ówczesnego województwa lubelskiego, skoncentrowały się na linii rzeki Wieprz, skąd już za kilka dni miała rozpocząć się polska kontrofensywa.

<sup>19</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945*, t. II, Wyd. 3, Gdańsk 1990, s. 294.

zainstalował się w Białymstoku – największym na zachód od linii Curzona zajęтым wówczas przez Sowieców polskim mieście. Jego pracami kierowali m.in.: Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński, Feliks Kon, Edward Próchniak i Józef Unszlicht. Przedstawicielem RKP(b), z prerogatywami kontrolnymi, został ekonomista i publicysta Iwan Skwarcow-Stiepanow – przedstawiciel KC RKP (b) przy TKRP, władający językiem polskim<sup>20</sup>.

We wszystkich oddziałach wkraczającej na Podlasie Armii Czerwonej utworzono specjalne „wydziały sowieckie”, których zadaniem było zakładanie struktur komunistycznych w każdej zajętej miejscowości, folwarku i fabryce. O osobach, które do nich przystępowały, wiele świadczy fakt, że nadzorujący powstawanie rewkomów Sowieci, wychodzili z założenia, iż językami rewolucyjnej Polski (a tym samym prowadzonej propagandy) powinny być rosyjski oraz jidysz<sup>21</sup>. Nic więc dziwnego, że do komitetów rewolucyjnych trafiał typowy dla kolaboracji, najbardziej oportunistyczny element, z którym problemy miały nawet cywilne władze komunistyczne<sup>22</sup>.

Typowy przykład organizacji rewkomu zapisał w swoich wspomnieniach oficer 1 Armii Konnej Siemiona Budionnego – Izaak Babel: „[...] w dole, na dziedzińcu zamkowym, zebrali się ludzie na wiec. Przyszli tu chłopci, Żydzi i grabarze z przedmieść. Bucha nad nimi płonący uniesieniem głos Winogradowa i brzęk jego ostróg. [...] Głos komisarza w dole nie milknie. Z pasją przekonywa zaskoczonych mieszczan i obrabowanych Żydów: - *Władza - to wy. Wszystko dokoła jest wasze. Nie ma już panów. Przystępuję do wyboru komitetu rewolucyjnego*”<sup>23</sup>.

Wkraczające na południowe Podlasie oddziały sowieckie spotykało przyjęcie dwojakie – owacyjne lub wyczekujące. Ogół ludności polskiej przyjął Armię Czerwoną z poważnymi obawami. Docierały tutaj przecież niepochlebne wiadomości o nowych porządkach w Sowietckiej Rosji. Niepokój wzrósł także na widok wygłodniałych, obdartych, źle wyekwipowanych żołnierzy, którzy od mieszkańców wsi żądali podwód, koni i żywności dla siebie oraz owsa dla koni<sup>24</sup>. Postawa poszczególnych partii politycznych, grup społecznych, mniejszości narodowościowo-religijnych wobec sowieckiej inwazji 1920 r. zależała jednak od stopnia uświadomienia narodowego, zamożności, poziomu moralnego oraz utożsamiania się z polską racją stanu.

Należy zaznaczyć, że członkowie komunistycznych jacejek byli dość dobrze przygotowani do prowadzenia agitacji, i przy każdej nadarzającej się okazji podejmowali rozmowy z mieszkańcami wsi zajmowanych terenów. Wymieniali przy-

<sup>20</sup> L. Wyszczelski, *Warszawa 1920*, wyd. III, Warszawa 2005, s. 87.

<sup>21</sup> Wynikało zapewne z faktu, że dowódcom wkraczających na Podlasie oddziałów sowieckich łatwiej było się porozumieć z ludnością żydowską, dobrze znającą język rosyjski. Dowódcy sowieccy byli też przekonani o większej przychylności Żydów do wszelkich poczynań nowej władzy, dlatego też pierwsze odezwy bolszewickie drukowane były zarówno w języku rosyjskim, jak i żydowskim.

<sup>22</sup> N. Davies, *Orzeł biały Czerwona gwiazda*, Kraków 1997, s. 152.

<sup>23</sup> I. Babel, *Dziennik 1920*, Warszawa 2000, s. 75 (pisownia oryginalna).

<sup>24</sup> Zob. szerzej: H. Mierzwiński, *Wojna polsko-sowiecka 1919-1920*, [w:] *Rok 1920 na Podlasiu. Materiały z sesji popularno-naukowej zorganizowanej 10 XI 1990 r. w Białej Podlaskiej*, red. H. Mierzwiński, Biała Podlaska 1991, s. 71-90.

czynny, które miały usprawiedliwić wkroczenie Armii Czerwonej do Polski. Wyczerpująca argumentacja sowieckich żołnierzy-komunistów zamieszczona została w sprawozdaniu wójta gminy Gołębki do zastępcy starosty powiatu łukowskiego: „Przechodzący żołnierze bolszewicy wdawali się w dłuższe rozmowy z mieszkańcami, po większej części z tymi, którzy służyli w „carskiej” armii i władają językiem rosyjskim, wyjaśniając im, że oni nie przyszli wcale podbijać Polski, że nie mają w tym celu swej własnej korzyści, chcą tylko – jak się wyrażali – *oczyszczyć Polskę od krowopijców*, dążą do stworzenia raju na ziemi, chcą polepszyć położenie mas włościańskich i robotniczych. Zapewniali, że oni nie występują przeciwko kapitalistom [...], lecz przeciwko samemu kapitałowi, że osobom posiadającym kapitały żadna osobista krzywda się nie stanie, że oni odejmą im tylko ich majątki, rozdadzą pomiędzy biednych, a kapitalistów zmuszą do pracy. Zapowiadali, że dla tych idei wolności oni nie złożą nigdy broni, że już niedaleka ta chwila, gdy cały świat zrozumie te idee i zrzuci z siebie pęta kapitalizmu. Opowiadali, że armii polskiej nie pobili orężem, że im się udało przeprowadzić w armii polskiej agitację, przy pomocy której żołnierz polski zrozumiał, że walczy tylko o sprawy kapitalizmu i wobec tego masowo z bronią w ręku przechodził na ich stronę [...]. Ponieważ ludności wiejskiej bolszewicy faktycznie nic nie zabierali, i ludność ta wierzyła w ich opowiadania i zapewnienia, i z obecnością bolszewików w kraju prawie się pogodziła”<sup>25</sup>.

Miasta i wsie zajmowane przez Armię Czerwoną zarzucane były ulotkami. Stanisław Kawczak, wspominając rok 1920 na Południowym Podlasiu i Lubelszczyźnie, pisał: „Agitacja była tu szalona. Na murach, na drutach, wszędzie czerwone ich afisze propagandowe z napisami: *precz z kapitalizmem, precz z wojną, niech żyje rząd robotniczo-włościański*. Nie oszczędzają też naszego Naczelnika Państwa w dosadnych karykaturach”<sup>26</sup>.

Powiatowe, miejskie, gminne, folwarczne i fabryczne komitety rewolucyjne organizowane przez Armię Czerwoną miały charakter wojskowo-cywilny. Były bezpośrednio podporządkowane Radzie Wojskowo Rewolucyjnej armii działającej na danym terenie. Na czele rewkomów stawiano zazwyczaj dwóch komisarzy: wojskowego – oficera Armii Czerwonej (zwierzchniego, reprezentującego władzę sowiecką) oraz cywilnego (podległego komisarzowi wojskowemu, który był niejako łącznikiem pomiędzy nim, a miejscową ludnością cywilną). Komisarze cywilni mieli za zadanie m.in. utworzenie tzw. czerwonej milicji „dla samoobrony mas pracujących”<sup>27</sup>.

Zadaniem rewkomów wyznaczonym przez TKRP było „ostateczne obalenie panowania szlachty i burżuazji”. Rewkomy miały kierować się „interesami rewolucyjnymi mas pracujących”; na zarządzanym przez siebie terenie miały wprowadzać

---

<sup>25</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Starostwo Powiatowe Łukowskie (dalej SPŁ), Pismo wójta gminy Gołębki do zastępcy starosty z dnia 13 września 1920 r., sygn. 248, k. 103-105.

S. Kawczak, *Milnące echa. Wspomnienia z wojny 1914-1920*, Warszawa 1991, s. 361.

<sup>27</sup> D. Magier, *Kolaboracja z bolszewikami w regionie białkopodlaskim w sierpniu 1920 roku skala, motywy, konsekwencje*, [w:] *Wobec Komunistów. Materiały z sesji naukowej pt. „Lubelskie i południowe Podlasie wobec komunizmu 1918-1989”*. **Radzyń Podlaski 2 IX 2005**, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2006, s. 14.

„porządek rewolucyjny” oraz niezwłocznie rozbrajać „burżuazję, obszarników i wszystkich wrogów rewolucji”. Do ich zadań należało także aresztowanie wszystkich funkcjonariuszy policji państwowej oraz „szpiegów rządu burżuazyjnego”, a także przeprowadzenie rejestru wszystkich byłych wojskowych. Ponadto 16 sierpnia 1920 r. Wydział Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa Komitetu Białostockiego powołał do życia trybunały rewolucyjne, od wyroku których nie było odwołania. Ich zadaniem było tępienie „zdrady, szpiegostwa, sabotażu, prowokacji, spekulacji, kontrrewolucyjnej agitacji oraz lekceważenia uchwał Komitetu”<sup>28</sup>.

Rewkomy miały również dbać o to, aby ich „ujawnienie się” po wycofaniu Wojska Polskiego „robiło wrażenie spontanicznego ruchu rewolucyjnego” na ziemiach polskich. Pierwsze rewkomy „ujawniły się” już w czerwcu 1920 r., a ich ilość szybko rosła w miarę odwrotu wojsk polskich. Na zajętych przez siebie terenach nowa władza prowadziła aktywną pracę agitacyjno-propagandową – wszystkie zajęte miasta i wsie obficie zaopatrywano w plakaty i ulotki wychwalające ustrój sowiecki<sup>29</sup>.

Pierwsze rozkazy rewkomów nakazywały złożenie broni. Usuwano też polskie godła i krzyże z budynków administracji terenowej, niszczone archiwalia, konfiskowano zapasy płodów rolnych i nakładano kontrybucje na bogatych kupców w miastach. Starano się także niszczyć dokumenty świadczące o posiadaniu własności przez burżuazję i ziemiaństwo. Szczególnie narażone na ataki ze strony czerwoarmistów było duchowieństwo katolickie<sup>30</sup>.

W gminach władza należała do komitetów gminnych, natomiast w majątkach ziemskich, gdzie pracowało więcej, niż 10 osób powstawały komitety folwarczne (zwane też parobczańskimi), które przejmowały zarząd nad opuszczonymi folwarkami. Podlegały one komitetom gminnym i wydziałom rolnym powiatowych rewkomów, a tworzone były na podstawie rozkazów komisarzy sowieckich<sup>31</sup>.

Powiatowe i gminne komitety rewolucyjne były mianowane – ich tworzenie nakazywano sołtysom. W ich skład mieli wchodzić chłopci bezrolni i małorolni, a w zarządach zasiadać umiejący pisać i czytać po rosyjsku. W każdym powiatowym rewkomie istniały wydziały: rolny i oświaty ludowej, w Łukowie stworzono dodatkowo wydziały: sanitarny i bezpieczeństwa publicznego<sup>32</sup>.

Komitety gminne zajmowały się głównie przeprowadzeniem ewidencji pozostawionego w majątkach ziemskich inwentarza, sprzętem i młócką zboża, uruchomieniem młynów, organizacją wykopków, dostarczeniem sowieckim żołnierzom koni i podwód. Strzegły także lasów przed samowolnym wyрубem drzewa przez chłopów, a tych którzy próbowali to robić, aresztowano. W niektórych wioskach usunięto także słupy z oznaczeniem miejsca zamieszkania sołtysów<sup>33</sup>.

---

<sup>28</sup> T. Żenczykowski, *Dwa Komitety 1920 1944. Polska w planach Lenina i Stalina. Szkic historyczny*, wyd. III, Warszawa 1990, s. 35.

<sup>29</sup> P. Borek, *Komitety rewolucyjne na południowym Podlasiu podczas wojny polsko-bolszewickiej (sierpień 1920 r.)*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” (dalej „PKK”) 2010, nr 3, s. 27.

<sup>30</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 184.

<sup>31</sup> J. Marchlewski, *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna*, [w:] *Pisma wybrane*, t. II, Warszawa 1956, s. 778.

<sup>32</sup> T. Krawczak, *W szlacheckim zaścianku*, Warszawa – Siedlce 1993, s. 139; J. Szczepański, dz. cyt.

<sup>33</sup> Archiwum Akt w Warszawie (dalej AAN), Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (dalej: TKRP),



Członkami większości komitetów rewolucyjnych na zajmowanych terenach byli Żydzi, zwłaszcza działacze Bundu i Poalej-Syjon, z którymi wkraczający na tereny polskie Sowieci łatwiej mogli się porozumieć po rosyjsku. Armia Czerwona wkraczała do Polski w przekonaniu o dużej przychylności ze strony ludności żydowskiej. Zresztą nie bez przyczyny, bowiem duże nadzieje w „rewolucji proletariackiej” pokładała zwłaszcza młodzież żydowska, która przystrojona czerwonymi kokardami entuzjastycznie witała przechodzące przez Podlasie oddziały Armii Czerwonej<sup>34</sup>. Instruktor Wydziału Propagandy WKON w Lublinie na Powiat Łukowski donosił: „z chwilą wstąpienia bolszewików Żydzi witali ich radośnie, wskazywali kierunek odejścia Armii Polskiej [...] Powystawiali stoły zastawione lemoniadą, chlebem, bułkami, ogórkami i papierosami (dla wojska polskiego nic nie było, sklepy były pozamykane [...]). Wiwatowali na wiecach na cześć Trockiego i Lenina, rzucając czapkami w górę”<sup>35</sup>.

Kolaborację z najeżdżcą podjęli również członkowie Związku Zawodowego Robotników Rolnych (ZZRR) oraz część działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej. Zgodnie z decyzją powiatowych rewkomów, utworzonych na omawianym terenie, wszystkie Koła ZZRR stawały się rewolucyjnymi komitetami folwarcznymi. Polecono przeprowadzić w nich wybory nowych zarządów oraz uruchomienie gospodarki folwarcznej według komunistycznych zasad. We wsiach likwidowano urzędy wójtowskie, a ich czynności przekazywano gminnym komitetom rewolucyjnym<sup>36</sup>.

Dobrowolnymi członkami wiejskich rewkomów byli z reguły bezrolni wyrobnicy-analfabeci, zdarzało się więc, że dla podniesienia rangi rewolucyjnej władzy Sowieci zmuszali do uczestnictwa w nich także sołtysów, sekretarzy gmin oraz urzędników niższego szczebla polskiej administracji, którzy nie ewakuowali się z terenów zagrożonych przez Armię Czerwoną. Narażali ich tym samym na późniejszy zarzut kolaboracji<sup>37</sup>.

W pierwszym okresie sowieckich rządów sojusznikiem Armii Czerwonej była również niewielka część żydowskiej burżuazji, handlarzy i spekulantów. Dali się oni uwieść obiegowym informacjom, że w Rosji Sowieckiej rządzą wyłącznie sami Żydzi, prowadząc wielkie interesy, a sowiecki rząd i społeczeństwo rosyjskie im na to pozwalają. Niektórzy z żydowskich handlarzy szantażowali ziemian, którzy nie ewakuowali się, żądając oddania należności z tytułu zawarcia wcześniejszych umów. Grozili im wydaniem w ręce czerezwyczałki. Szybko jednak żydowscy handlarze i spekulanci zawiedli się na nowej władzy, ponieważ jednym z zadań rewkomów była walka z gospodarczymi nadużyciami i spekulacją<sup>38</sup>.

---

sygn. 168/III-36, k. 3-4.

<sup>34</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 226-227.

<sup>35</sup> APL, Akta Wojewódzkiego Komitetu Obrony Narodowej (dalej: WKON), sygn. 18, s. 53.

<sup>36</sup> P. Borek, *Działalność siedleckiego komitetu wojskowo-rewolucyjnego w sierpniu 1920 roku*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja. Rocznik Naukowy” 2014, nr 3, s. 9, [www.komunizm.net.pl](http://www.komunizm.net.pl) (dostęp z: 19.02.2015 r.); M. Sioma, *Spoleczne konsekwencje najazdu Armii Czerwonej w 1920 roku na Lubelszczyznę*, „Rocznik Chełmski” 2007, t. 11, s. 125.

<sup>37</sup> N. Davies, op. cit., s. 153; D. Magier, op. cit., s. 27-28.

<sup>38</sup> AAN, TKRP, sygn. 168/III-12, k. 9.

W kilku miastach południowego Podlasia powstały także ochotnicze oddziały żydowskie, które zasiliły Armię Czerwoną. Polski wywiad donosił o powstaniu 500-osobowego oddziału żydowskiego w Siedlcach, a także w Białej Podlaskiej i Łukowie<sup>39</sup>. Ciekawie na temat tego „Legionu Żydowskiego” pisze M. Pietrzak: „[...] Bolszewickie odezwy głosiły również, że nowa władza przygarnia żydowską biedotę. Na to hasło siedleccy Żydzi zaczęli tworzyć „swój legion”. Miał on razem z bolszewikami walczyć przeciw armii polskiej dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego. Do „legionu” zaczęli napływać żydowscy ochotnicy z sąsiednich miast: Sokołowa, Węgrowa, Łukowa, Łosic, i innych zdobytych przez bolszewików. W ciągu tygodnia zgromadziło się ich ponad tysiąc. A jeden z miejscowych Żydów, szewc o nazwisku Komar mieszkający w pobliżu mojej babki tak mówił do sąsiadów Polaków: «teraz ja sam idzie do wojska! Ja wiem za co ja się będzie bił! Ja po wasz łeb będę chodził jak po bruk». No i wstąpił do tego „legionu”. Przez kilka dni żydowscy ochotnicy odbywali drobne ćwiczenia z bronią oraz pomagali w zaprowadzaniu nowego ustroju i porządku [...]”<sup>40</sup>.

W dniu wkroczenia bolszewików do Łukowa Żydzi – według zachowanych sprawozdań i relacji – jeździli po mieście na ich podwodach, okazując przy tym „braterską przyjaźń”. Referent łukowskiego Magistratu zapisał: „wszystkie sklepy (żydowskie) były otwarte i sprzedawano im [Sowietom – przyp. aut.] wszystko, co tylko w sklepach było. Wszystkie towary, ubrania, buty, itp. zostały wykupione i wywiezione przez bolszewików”<sup>41</sup>. K. Jastrzębska twierdzi z kolei, iż: „Żydzi liczyli na carskie ruble. Najbardziej energicznie poczynania Rosjan popierali członkowie Bundu i komuniści. Natomiast Żydzi bogaci, ortodoksi zachowywali się z rezerwą, a nawet wrogo, gdyż nałożono na nich kontrybucję”<sup>42</sup>.

Sowiecka okupacja powiatu łukowskiego rozpoczęła się 11 sierpnia 1920 roku<sup>43</sup>. Tego dnia żołnierze 17 Dywizji Strzeleckiej Armii Czerwonej z Grupy Mozyrskiej wkroczyli do Łukowa, zabierając się od razu za ustanawianie komunistycznej władzy. Komendant wojsk sowieckich (Siedelników) wydał zarządzenie rozwiązujące polskie instytucje państwowe, i ogłosił powołanie powiatowych, miejskich, gminnych, folwarcznych oraz wiejskich komitetów rewolucyjnych. Poza Łukowem rewkomy powołano także w: Celinach, Radoryżu, Serokomli, Staninie, Stoczku Łukowskim i Tuchowiczu. Procedura ustanawiania nowej władzy wszędzie była podobna – pojawiał się komisarz sowiecki, który zwoływał zebranie ludności, aby wybrało ono skład rewkomu. Jednakże z powodu zbyt małej frekwencji najczęściej

<sup>39</sup> J. Szczepański, *Wojna 1920...*, s. 229.

<sup>40</sup> M. Pietrzak, *Sokołów Podlaski dawniej i dziś oraz opowiadania podlaskie z lat 1863-1945, Sokołów Podlaski, Sokołów Podlaski 2002*, s. 123. W Węgrowie do Armii Czerwonej zgłosiło się około 50-60 młodych Żydów – N. Davies, dz. cyt., s. 243.

<sup>41</sup> APL, SPŁ, sygn. 248, k. 19, Pismo referenta Magistratu – K. Zachoszcza do burmistrza Łukowa z dn. 15 października 1920 r.

<sup>42</sup> K. Jastrzębska, dz. cyt., s. 86.

<sup>43</sup> K. Jastrzębska i K. Czubaszek błędnie podają datę 12.VIII. – por. K. Czubaszek, *Żydzi Łukowa i okolic*, Warszawa 2008, s. 117; K. Jastrzębska, *Życie polityczne Łukowa i powiatu łukowskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Łuków i okolice w XIX i XX wieku*, pod red. R. Turkowskiego, Warszawa 1981, s.86.

sam mianował jego członków. Komitety gminne organizował referent starostwa łukowskiego Kłoczewski, a folwarczne (zajmujące się omłotem zboża) – Szklarczyk. Komitety wiejskie nie były jeszcze powoływane, ale zapowiedziano wybieranie ich na zebraniach w poszczególnych wsiach (ich skład miał być trzyosobowy)<sup>44</sup>.

W skład łukowskiego rewkomu weszli: komisarz Bałk (prawdopodobnie Żyd z Wielkopolski), Franciszek Murawiński – prezes oddziału Związku Zawodowego Robotników Rolnych („były komisarz bolszewików w Rosji”), Piotr Piasko – członek zarządu ZZRR, Jan Śledź – woźny Starostwa Powiatowego oraz żydowscy wyrobnicy Dawid Mącarz i Symcha Kamieńkiewicz<sup>45</sup>. Naczelnikiem Czerwonej Milicji został Ptański, a jego pomocnikiem Kazimierz Miniewski (łukowscy krawcy). Do nowych władz weszło także dwóch innych Żydów: Zakalik i Goldgewicht, którzy nakazali swym współbraciom otworzyć sklepy<sup>46</sup>. Łukowski rewkom z dużym zapalem zabrał się do pracy – zarekwirował kasę miejską, maszyny do pisania oraz inne urządzenia biurowe. W Łukowie komitet rewolucyjny organizował wiece codziennie, natomiast w Stoczku odbyły się tylko cztery takie zgromadzenia. Przemowy wygłaszano w języku polskim, rosyjskim oraz jidysz. Słuchaczami byli głównie Żydzi, zaś Polacy występowali przeważnie w roli gapiów<sup>47</sup>. Na propagandowych wiecach komisarz bolszewicki oznajmiał zebranym, że przynosi im nowe życie i przyszłość dla całej ludzkości, że Rosja nie potrzebuje Polski, a Armia Czerwona wyzwoli całą Europę. Wiece kończono okrzykami: „Niech żyje Lenin i Trocki! Niech żyje Armia Czerwona!”<sup>48</sup>.

Bezpośredni świadkowie tych wydarzeń wspominali: „We środę rano, d.[nia] 11 sierpnia r.[oku] b.[ieżącego], wkroczyły do miasta wojska bolszewickie. We czwartek przystąpiły władze bolszewickie do utworzenia „Rewkomu”, który składał się z 3 Polaków i 2 Żydów (ludność żydowska w samym mieście stanowi 70%). Nazwiska Polaków: Śledź, lokaj starosty, Murawiński, kierownik „Stowarzyszenia Kooperatyw Robotniczych”, i Piaska ze Związku Robotniczego. Z początku zgłosili się do Rewkomu sami Polacy, dopiero później przystąpiło jeszcze 2 Żydów: Szapsa Kelenkowicz i Dawid Mącarz. Rewkom nałożył kontrybucję na 3 Żydów: Efraima Goldmana, Josła Ruzala i b[ra]ci Cukierman oraz jednego Polaka, Feliksa Blocha, w wysokości 25.000 rubli na każdego. Straż Obywatelska została przez bolszewików rozwiązana. Zamiast niej utworzono czerwoną milicję, która składała się z samych Polaków (Żydów było tylko około 8). Bolszewicy ustalili kurs rubla: 1 rubel = 1 marce, i kazali Żydom pootwierać sklepy”<sup>49</sup>.

<sup>44</sup> K. Jastrzębska, dz. cyt., s. 85; F. Gryciuk, *Wrzenie rewolucyjne w łukowskim*, [w:] *Spółczesność siedleckie w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne*, Warszawa 1981, s. 214.

<sup>45</sup> APL, SPŁ, sygn. 248, k. 55, Raport starosty łukowskiego do wojewody lubelskiego z dn. 18 listopada 1920 r.; tamże, k. 19, Pismo referenta magistratu K. Zachoszcza do burmistrza Łukowa z dn. 15 października 1920 r.

<sup>46</sup> K. Jastrzębska, dz. cyt., s. 85; K. Czubaszek, dz. cyt., s. 118. W sumie więc w składzie łukowskiego rewkomu znalazło się 5, a nie – jak podaje K. Czubaszek – 2 Żydów – por. *Inwazja bolszewicka a Żydzi. Zbiór dokumentów*, z. I, Warszawa 1921, s. 71-72.

<sup>47</sup> R. Orłowski, J. R. Szaflik, dz. cyt., s. 138; K. Jastrzębska, dz. cyt., s. 85.

<sup>48</sup> K. Czubaszek, dz. cyt., s. 118.

<sup>49</sup> *Inwazja bolszewicka, a Żydzi...*, dz. cyt.

Z kolei jeden z miejscowych komunistów tak opisał moment wkroczenia Armii Czerwonej do Łukowa: „Miasto było martwe. Dopiero widząc przyjacielskie powitanie Armii Czerwonej z komunistami i ich sympatykami ludność masowo zaczęła wylegać na ulice i witać przyjacielsko tych, co mieli gwałcić kobiety i rabować spokojnych mieszkańców, przekonując się, że to wszystko było nikczemną agitacją i kłamstwem polskiej burżuazji [...]. U niektórych z radości widziano łzy w oczach, rzucano się im w objęcia [...]”<sup>50</sup>. Nastroje radości wśród łukowskich działaczy KPRP dość szybko jednak ostygły, kiedy dowódcy Armii Czerwonej najpierw spotkali się z działaczami Bundu, i na to spotkanie nie poproszono polskich komunistów.

11 sierpnia 1920 r. Łukowski rewkom zarządził, że powiatowe koła ZZRR stają się Rewolucyjnymi Komitetami Folwarcznymi. Polecono wybrać nowe zarządy oraz powierzyć im prowadzenie gospodarki w folwarkach na zasadach komunistycznych. Łukowscy komuniści postanowili również rozwiązać wszystkie partie polityczne, związki samorządowe, zawodowe, organizacje charytatywne, etc. We wsiach likwidowano urzędy wójtowskie, a ich czynności przekazano Gminnym Komitetom Rewolucyjnym. Powołano także Powiatową Milicję Ludową. W związku ze zbliżającym się początkiem roku szkolnego rozpoczęto nawet przygotowania do organizacji szkolnictwa na nowych komunistycznych zasadach, lecz z braku czasu wezwano jedynie lokalnych nauczycieli „na rozmowy”. Polecono im, aby do czasu wprowadzenia nowych programów nauczania „nauczali po staremu, za wyjątkiem punktów sprzecznych z założeniami komunizmu”<sup>51</sup>.

Rozkazy Powiatowego Komitetu Rewolucyjnego w Łukowie pod karą śmierci nakazywały złożenie broni palnej i białej oraz natychmiastowy zbiór zboża pod groźbą konfiskaty majątku. Bolszewicy przeprowadzili liczne rekwizycje dla armii – całymi wozami wywozili cukier, mąkę, zboże i ziemniaki. Po otrzymaniu 100 tys. marek z nałożonej kontrybucji na w/w najbogatszych kupców w mieście, łukowski rewkom przekazał 80 tys. marek przedstawicielowi Armii Czerwonej – Juriewowi. Natomiast 20 tys. marek przekazano w formie pożyczki Wydziałowi Politycznemu Armii Czerwonej<sup>52</sup>. Zajęto także składy i magazyny stowarzyszeń, składy drzewa, sklepy uchoźców, jak i pozostałych na miejscu – opróżniono m.in. sklep Hersza Rubina. Gminom miejskim nowa władza nakazała dostarczenie zboża po 3-5 funtów z morgi<sup>53</sup>.

Łukowski rewkom zadbał także o wyżywienie dzieci z rodzin najuboższych. Dzięki zorganizowaniu dwóch kuchni codzienne wyżywienie otrzymywało 500 „proletariackich dzieci”<sup>54</sup>. Nie chcąc zrażać mieszkańców miasta rekwizycjami, członkowie rewkomu początkowo apelowali do zamożniejszych łukowian o do-

<sup>50</sup> S. Krzykała, d. cyt., s. 27-28.

<sup>51</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 183.

<sup>52</sup> APL, SPŁ, sygn. 248, k. 56, Raport starosty łukowskiego do wojewody lubelskiego z dnia 18 listopada 1920 r. Bogaci kupcy ze Stoczka Łukowskiego zapłacili 100 000 marek kontrybucji, natomiast straty Łukowa sięgnęły 240 000 marek.

<sup>53</sup> K. Czubaszek, dz. cyt., s. 118. Na odbudowę tych zniszczeń wydano kwotę 8428 zł.

<sup>54</sup> Mimo to łukowscy Żydzi zamierzali zreorganizować pracę powiatowego rewkomu pod pretekstem, że biedne żydowskie dzieci w kuchniach prowadzonych przez rewkom nie otrzymują koszerne go żywienia.

browolne dostawy żywności. Kilka sztuk bydła, świń oraz nabiał przekazali jedynie chłopcy z okolicznych wiosek. W Łukowie doszło więc do rekwizycji żywności, którą dzielono pomiędzy dzieci i rannych żołnierzy sowieckich, przebywających w szpitalu. Cały alkohol znajdujący się w mieście łukowski rewkom przekazał Czerwonemu Krzyżowi Armii Czerwonej<sup>55</sup>.

Według K. Jastrzębskiej: „wojska sowieckie zachowywały się poprawnie. Na rozliczanie «burżujów» nie mieli czasu, zresztą więksi posiadacze i władze polskie uciekli na zachód”<sup>56</sup>. W sobotę 14 sierpnia 1920 r. komuniści zorganizowali w Łukowie defiladę. Na jej czele jechało konno dwóch komisarzy, z których jeden zwrócił się do Żydów w języku jidysz: „Witajcie moi bracia”. Od razu wyjaśnił on, dlaczego Żydzi nie powinni iść do synagogi: „Nasze słowa są ważniejsze niż modlitwa. Religia to przeszłość, a my jesteśmy przyszłością! Słowa komisarza wielu głęboko poruszyły. Zaczęto wierzyć w lepszą przyszłość”<sup>57</sup>.

Warto w tym miejscu nadmienić, że rewkomy stały się płaszczyzną walki o wpływy wśród dowódców Armii Czerwonej pomiędzy członkami Bundu a KPRP, doskonale uwidocznionej właśnie w działalności łukowskiego komitetu rewolucyjnego. Istotnie przewaga w rewkomie dawała szansę na obronę interesów ekonomicznych ludności polskiej lub żydowskiej<sup>58</sup>. Od 14 do 17 sierpnia 1920 roku łukowski rewkom zorganizował 4 wiece ogólne, 1 wiec tylko dla Żydów oraz 2 wiece dla młodzieży<sup>59</sup>.

13 sierpnia 1920 r. rewkom powstał także w Stoczku Łukowskim, na którego czele miał stanąć Władysław Noiński<sup>60</sup>. Tego samego dnia na miejskim rynku odbył się wiec, podczas którego uchwalono rezolucję następującej treści: „Zebrani na wiecu w Stoczku robotnicy i okoliczni włościanie w ilości 500 osób wyrażają wdzięczność żołnierzom sowieckim za wyzwolenie ich od wojsk burżuazyjnych i gotowi są poprzeć ich wstępując w ich szeregi”. Po południu przeprowadzono aresztowania urzędników w niektórych okolicznych gminach (mieli być oni traktowani jako zakładnicy). Wieczorem, podczas poufnej narady rewkomu, podjęto uchwałę o nałożeniu kontrybucji na siedmiu najbogatszych Żydów w Stoczku Łukowskim oraz wyegzekwowaniu od nich łącznej kwoty w wysokości 76.400 marek<sup>61</sup>. 14 sierpnia 1920 r. na kilkunastu kupców miejscowych i paru gospodarzy nałożono dodatkowo 202 tys. marek „na własne potrzeby”. Rewkom telegrafował także do sztabu Armii Czerwonej o przysłanie 250 karabinów z nabojami, celem zaopatrzenia w broń ludności żydowskiej. Nazajutrz w sklepach rekwirowano alkohol oraz suk-

<sup>55</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 183.

<sup>56</sup> K. Jastrzębska, dz. cyt., s. 85.

<sup>57</sup> P. Borek, *Komitety rewolucyjne...*, s. 40.

<sup>58</sup> AAN, TKRP, sygn. 168/III-12, k. 7.

<sup>59</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 181-182.

<sup>60</sup> H. Mierzwiński, *Południowe Podlasie w 1920 roku. 34 Pułk Piechoty w wojnie polsko-sowieckiej*, Siedlce 1998, s. 106. Natomiast J. Szczepański twierdzi, iż rewkomem w Stoczku Łukowskim dowodził niejaki Nikolajewski – żołnierz 22 brygady sowieckiej. Niestety, nie wiadomo, w oparciu o jakie źródła autor ten tak twierdzi?

<sup>61</sup> APL, SPŁ, sygn. 248, k. 57-58, Raport Starosty łukowskiego do wojewody lubelskiego z dnia 18 listopada 1920 r.

no, z którego milicja ludowa miała sobie uszyć mundury. Z kolei miejscowi kupcy mieli przedłożyć komunistycznej władzy spisy posiadanych na swym składzie towarów<sup>62</sup>.

W Żelechowie komisarzem rewkomu został Stanisław Lipski, a oprócz niego po dwóch przedstawiciele ludności polskiej i żydowskiej. Rewkom ten z wielką werwą przystąpił do działania, o czym niech świadczy fakt, że do Żelechowa ściągnięto czerezwycajkę (która na szczęście nie zdążyła rozwinąć działalności), a miejscowy Bund przekazał bolszewikom listy proskrypcyjne obywateli miasta<sup>63</sup>.

Do 15 sierpnia 1920 r., komisarze 16 Armii sowieckiej operującej na wschodnich obszarach Podlasia łącznie utworzyli 25 rewkomów wiejskich, w tym komisarze: 13 pułku strzelców – 4 rewkomy, 14 pułku – 14 rewkomów, a 15 pułku – 7 rewkomów. Wydziały polityczne tylko trzech dywizji 27. DS (16 Armia), 56. DS (3 Armia) i 11. DS (15 Armia) podczas pierwszej dekady sierpnia 1920 r. zorganizowały w sumie 102 Rady i Komitety Rewolucyjne wiejskie oraz gromadzkie, 14 gminnych i powiatowych Komitetów Rewolucyjnych, a także 16 Komitetów Robotniczych i Folwarcznych<sup>64</sup>.

Łącznie w sierpniu 1920 r. na południowym Podlasiu powstało 16 rewkomów, w następujących miejscowościach: Biała Podlaska, Garwolin, Janów Podlaski, Łomazy, Łuków, Międzyrzec Podlaski, Parczew, Piszczac, Radoryż, Radzyń Podlaski, Siedlce, Siemiatycze, Sokołów Podlaski, Stoczek Łukowski, Suchowola, Żelechów. Możliwe jednak, że było ich więcej<sup>65</sup>.

Organizacja i funkcjonowanie rewkomów w powiecie łukowskim napotkała na duże trudności. Wpływy komunistów były tu bardzo słabe. Nawet ludzie o poglądach radykalnych, pomagający w tworzeniu władz rewolucyjnych lub z nimi bezpośrednio współpracujący, nie byli zadeklarowanymi zwolennikami komunizmu. Powołane komitety folwarczne pilnowały dokładnie gospodarki rolnej na zajętych majątkach, jednak masowej akcji zajmowania obiektów, bądź rabunku nie zainicjowano. Wiara ludności polskiej w dobre intencje sowieckich dowódców słabła z powodu częstych grabieży oraz angażowania do pracy w rewkomach znacznej liczby Żydów. Nawet polskim komunistom nie podobało się, że dowódcy Armii Czerwonej, po wkroczeniu do danego miasta, najpierw rozmawiali z Żydami oraz wydawali odezwy zarówno w języku polskim, jak i jidysz. Z dominacją Żydów w rewkomach wkrótce zaczęli walczyć polscy komuniści z J. Marchlewskim i F. Dzierżyńskim na czele<sup>66</sup>.

---

<sup>62</sup> Tamże, k. 59.

<sup>63</sup> T. Krawczak, *Postawa społeczeństwa siedleckiego w pierwszych latach niepodległego państwa*, [w:] *Spółczesność siedlecka w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne*, pod red. J. R. Szaflika, Warszawa 1981, s. 207.

<sup>64</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 173. Sama tylko 27 DS 16 Armii do 15 sierpnia 1920 r. zorganizowała na omawianym terenie 11 miejskich mitingów i 2 zebrania wiejskie.

<sup>65</sup> P. Borek, *Komitety rewolucyjne...*, s. 47.

<sup>66</sup> Idem, *Działalność siedleckiego komitetu...*, s. 16. Wynikało to zapewne po części z pragmatyzmu kierownictwa TKRP, a po części – z obawy przed możliwością narastania „nacjonalizmu żydowskiego”.

Działania wojenne toczyły się na tyle szybko, że przebywający w Rosji polscy komuniści nie zdążyli uczestniczyć w sprawowaniu „rewolucyjnej władzy”. Często zdarzało się więc, że podczas organizacji rewkomów opierano się na osobach, które zupełnie nie orientowały się w lokalnych realiach (jak Bałk w Łukowie). Zrezygnowano natomiast z angażowania miejscowych osób, cieszących się autorytetem, m.in. wśród chłopów. Tak więc komitety rewolucyjne były ewidentnie zależne od Armii Czerwonej, która wolała obsadzać je swoimi ludźmi, niż popierać miejscowych komunistów. Zakładający rewkomy dowódcy sowieckich dywizji i pułków mieli utrudnione zadanie z powodu braku znajomości języka polskiego. Dlatego też nie powinien dziwić wysoki odsetek Żydów uczestniczących w organizacji bolszewickiej władzy<sup>67</sup>. Poza tym sowieccy dowódcy nie mieli zbyt dobrego zdania o przydatności miejscowych komunistów dla działalności rewkomów. Ci ostatni byli często ośmieszani podczas mityngów oraz lekceważeni przez ich uczestników. Wójt gminy Stanin w powiecie łukowskim o działalności rewkomu w podległej gminie pisał m.in.: „na zebraniu agitator rozwinął program rządów bolszewickich, który nie podobał się zebrany. Orator ten był zasypywany kłopotliwymi pytaniami, na które nie rad był odpowiadać, gdy rozwijany program nie zjednywał mu sympatyków[...]”<sup>68</sup>.

Z kolei polscy komuniści, zasiadający w rewkomach, główną przyczynę ich słabości widzieli w zbyt wielkiej ilości ich organizatorów, którzy bardzo często się zmieniali. Członkowie łukowskiego komitetu rewolucyjnego szczerze mówili, że rewkom nie miał żadnej samodzielności, krępowano go, a reform, które były możliwe w Rosji Sowieckiej, nie udało się przeprowadzić na terenie Polski<sup>69</sup>.

W obliczu sowieckiej okupacji polskie elity oraz ludzie uformowani w duchu narodowym i patriotycznym stanęli przed problemem poddania się władzy zdegenerowanego, obcego polskiej tradycji, często przestępczego elementu, który garnął się do pracy w rewkomach. Jako że stanowiły one wówczas jedyną władzę zdarzało się, iż ludność kierowała do tych komitetów osoby obdarzone zaufaniem miejscowych społeczności, które gwarantowały pacyfikowanie probolszewickich zachowań oraz zapewniały bezpieczeństwo ludności polskiej<sup>70</sup>. Tam, gdzie istniało niebezpieczeństwo przejęcia władzy przez pospolitych przestępców (co mogło nieść bardzo groźne następstwa dla miejscowej ludności) do pracy w rewkomach sami zgłaszali się przedstawiciele lokalnych elit<sup>71</sup>.

---

<sup>67</sup> Odnośnie stosowania przez bolszewików w/w mechanizmu ciekawe zdanie padło w książce T. Krawczaka: „Krasuski zabiegał o to, by w nowych władzach zasiadali przedstawiciele ludności miejscowej i to nie tylko Żydzi [podkr. P.B.] – T. Krawczak, *W szlacheckim zaścianku...*, s. 139.

<sup>68</sup> APL, SPŁ, sygn. 248, k. 119-120, *Pismo wójta gminy Stanin do Starosty Łukowskiego*.

<sup>69</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 190.

<sup>70</sup> D. Magier, *Kolaboracja...*, dz. cyt.

<sup>71</sup> Bardzo intrygujące zdanie pada na ten temat w książce N. Daviesa: „Do rewkomów trafiał najbardziej oportunistyczny element [...]. W Łomży rewkomem kierowali pospołu anarchiści, syjoniści i konserwatywni endecy” – N. Davies, dz. cyt., s. 152-153. Przypadki takie rzeczywiście miały miejsce, zwłaszcza na terenach zamieszkałych przez ludność o rozwiniętym poczuciu świadomości narodowej. Nieco szerzej całą sprawę opisał D. Magier w artykule: *Co konserwatywni endecy robili w bolszewickich komitetach rewolucyjnych?*, „PKK” 2007, nr 1, s. 61-64.

Działalność komitetów rewolucyjnych w powiecie łukowskim zakończyła się gwałtownie o świcie 17 sierpnia 1920 r., w wyniku rozpoczętej poprzedniego dnia przez Wojsko Polskie kontrofensywy znad Wieprza. Koncentryczny marsz na Łuków rozpoczęła 21 Dywizja Górską, która ok. godz. 7.00 napotkała pod miastem dość energiczny opór resztek sowieckiej 57 Dywizji Strzelców. Po półgodzinnej walce górale uderzyli na miasto z trzech stron, wypierając z niego bolszewików, którzy wycofali się w kierunku Siedlec i Mord, pozostawiając w ręku Podhalan 3 armaty, 150 jeńców, i inną zdobycz. Około godziny 9.00 cały Łuków był już w polskich rękach. Natychmiast po jego zajęciu I Brygadę Górską (BGór.) skierowano w rejon Gołaszyn – Wiszniew, który zajęła w południe. Natomiast II BGór. osiągnęła w tym czasie rejon Krynka Łukowska – Karwów – Dębowica, w Łukowie zaś pozostał odwód dowódcy dywizji. Tego dnia do Łukowa przybył także Józef Piłsudski, gdzie osobiście wydał rozkaz gen. Andrzejowi Galicy do uderzenia w kierunku Siedlec<sup>72</sup>. O walkach tych J. Piłsudski pisał: „Dobrze po południu zastałem w Łukowie dowódcę 21 dywizji [Górskiej – przyp. aut.] wraz z jego sztabem, fetującego wesoło po tak wspnianym marszu. Gdy dowódcy brygad i niektórych pułków mnie otoczyli przy stole [...] z zapalem mi opowiadali jak cała ludność śpieszy im z pomocą [...]”<sup>73</sup>.

Łukowscy komuniści chcieli bronić miasta do „ostatniej kropli krwi” przed atakującymi oddziałami Wojska Polskiego. Byli oni przekonani, że niepowodzenia, jakie spotkały Armię Czerwoną, wynikały nie z przewagi militarnej wojsk polskich, ale głównie z bezładu i paniki wśród wojsk sowieckich i ich dowództwa. Łukowski rewkom wycofał się z bronią w ręku, walcząc u boku sowieckich oddziałów. Wkrótce został jednak wzięty do niewoli przez podjazd polskiej kawalerii. Z miast Południowego Podlasia w obawie przed represjami Wojska Polskiego uciekła także znaczna część ludności żydowskiej, która nie angażowała się w czynne poparcie sowieckich rządów. Z powiatu łukowskiego oraz miasta Żelechów tuż za Armią Czerwoną uciekło 7 tysięcy Żydów. Natomiast ci, którzy pozostali razem z ludnością polską entuzjastycznie witali polskich żołnierzy<sup>74</sup>.

Po odparciu Armii Czerwonej na współpracujących z sowieckim aparatem władzy spadły represje, które w pierwszej kolejności dotknęły ludność żydowską. Zdrada własnego państwa przez znaczną grupę Żydów była bezsporna, co pokazują i udowadniają liczne źródła. Jednakże odpowiedzialnością za ich współpracę z najeźdźcą oskarżano całą żydowską społeczność. Dotychczasowe nastroje antysemityczne potęgowano ciągłymi informacjami z frontu o zdradzie Polski przez ludność żydowską, która później spotkała się z szykanami ze strony polskich oddziałów, a zwłaszcza pułków wielkopolskich. To Żydów widziano na ulicach południowopo-

<sup>72</sup> P. Borek, *Polskie kontruderzenie znad Wieprza i walki na południowym Podlasiu w ostatniej fazie Bitwy Warszawskiej 1920 r.*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2014, t. X, s. 447, 449; A. Gontarczyk, *Garnizon łukowski w latach 1918-1939*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. K. Pindla, Siedlce 2002, kps w zbiorach autora, s. 34.

<sup>73</sup> J. Piłsudski, *Rok 1920*, Łódź 1989, s. 120.

<sup>74</sup> P. Borek, *Postawa społeczeństwa Południowego Podlasia wobec kontruderzenia znad Wieprza w sierpniu 1920 roku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 8, 2010, s. 65.



dlaskich miejscowości, wiwatujących podczas wkraczania bolszewików. Nic dziwnego zatem, że szukano zemsty na zdrajcach, którymi w powszechnym mniemaniu byli głównie Żydzi. Doszło więc do licznych represji, podczas których ucierpieli również zupełnie niewinni ludzie<sup>75</sup>.

W Łukowie według K. Czubaszka doszło do regularnego pogromu. Polscy żołnierze, wspólnie z ludnością cywilną, mieli dokonać licznych napaści na żydowskie domy i sklepy, z których wiele splądrowano, zniszczono i spalono<sup>76</sup>. Uczciwie jednak trzeba w tym miejscu powiedzieć, że kary śmierci spotkały także polskich żołnierzy, oskarżonych o rabunki rodzin żydowskich<sup>77</sup>.

Konsekwencją wojny polsko-sowieckiej na południowym Podlasiu była likwidacja wszystkich stowarzyszeń i organizacji żydowskich oraz aresztowanie ich przewodniczących, prezesów, bardziej aktywnych członków. We wrześniu 1920 r. cała energia społeczności żydowskiej omawianego terenu skierowana została na uzyskanie zwolnienia aresztowanych współwyznawców, zmianę wyroków śmierci na karę więzienia, rehabilitację niesłusznie skazanych na kary śmierci. Fakty zaangażowania Żydów w pracę komitetów rewolucyjnych tłumaczono przymusem ze strony Sowietów. Wyjaśniano, że z bolszewikami współpracowała głównie młodzież. Antyżydowskie represje w Polsce szeroko komentowała żydowska prasa na świecie<sup>78</sup>. Pomimo masowych represji po sowieckim najeździe 1920 r., stosunek ludności żydowskiej do państwa polskiego zmienił się radykalnie. Starosta Radzyński informował wojewodę lubelskiego: „Żydzi zrozumieli, że w Polsce jest im nienajgorzej. W związku z tym uległ poprawie ich stosunek do państwa polskiego”<sup>79</sup>.

Jednakże nie tylko ludność żydowską spotkały represje. Po wycofaniu się Armii Czerwonej z zajętych terenów represje dotknęły także na Polaków, którzy współpracowali z Sowietami. Prześladowania spadły m.in. na działaczy PPS oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”<sup>80</sup>.

Związek Ziemiaków wprost zażądał od ZZRR potępienia tych robotników rolnych, którzy brali udział w komitetach rewolucyjnych, i usunięcia ich ze związku zawodowego. Członkowie komitetów folwarcznych byli zwalniani z pracy. Jednocześnie ziemiaństwo coraz częściej interesowało się sytuacją materialną najuboższych i przychodziło im z pomocą. Władze ZZRR podjęły uchwałę, potępiającą funkcjonariuszy powiatowych oddziałów ZZRR (m.in. w: Łukowie) za ich postawę w czasie bolszewickiej inwazji. Działaczy, którzy wbrew instrukcjom ZZRR aktywnie

---

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> Zob. szerzej: *Inwazja bolszewicka a Żydzi...*, różne strony; *Z pobytu marszałka Józefa Piłsudskiego w Łukowie*, „Podlasie”, nr 37 z 25 V 1935, s. 11. Jakkolwiek żydowskie relacje wydają się być dosyć przesadzone, to nie można zaprzeczyć, iż oddziały wielkopolskie były niechętnie nastawione do ludności wyznania mojżeszowego, a i ludność cywilna pałała chęcią odwetu za niedawną współpracę z bolszewikami.

<sup>77</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 357.

<sup>78</sup> P. Borek, *Postawa społeczeństwa...*, s. 71.

<sup>79</sup> APL, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 1960, k. 27, *Sprawozdanie sytuacyjne starosty radzyńskiego z dnia 9.X.1920 r.*

<sup>80</sup> Do premiera wpłynęło wówczas dużo protestów od terenowych organizacji PSL „Wyzwolenie”, PPS i mieszkańców podlaskich miast przeciwko bezprawnym aresztowaniom. Starano się częściowo usprawiedliwiać działalność niektórych osób w rewkomach, twierdząc, że zmuszano je do współpracy.

uczestniczyli w rewkomach, oddano pod sąd związkowy, wyłoniony z Sekretariatu Centralnego ZZRR<sup>81</sup>.

W tym miejscu warto dodać, że po odwołaniu Armii Czerwonej oskarżenie o współpracę z nią stało się bardzo łatwym, i dość częstym sposobem dokonania zemsty na przeciwnikach politycznych. Władze polskie na każde takie doniesienie reagowały natychmiast, i z należytą powagą, wskutek czego osoba, na którą padło takie oskarżenie, doznawała wielu nieprzyjemności i upokorzeń<sup>82</sup>.

Krótkotrwała okupacja powiatu łukowskiego przez Armię Czerwoną nie spowodowała poważniejszych zmian polityczno-ekonomicznych. Działalność TKRP, zmierzająca do pozyskania chłopów dla okupacyjnej władzy zakończyła się całkowitym niepowodzeniem. Chłopi nie otrzymali od komunistów upragnionej (i obiecywanej przez nich) ziemi na własność. W. Lenin kilkakrotnie interweniował u F. Dzierżyńskiego, aby część ziemi folwarcznej oddać bezrolnym i małorolnym chłopom. Realizację jego dyrektyw przekreśliły jednak polskie sukcesy w Bitwie Warszawskiej. Podczas odwrotu Armii Czerwonej podlascy chłopi, mający do czynienia z okupacyjnym, rewolucyjnym ładem, chwycili za broń. Wobec grabieży, dokonywanych przez wycofujące się oddziały Armii Czerwonej, bronili oni swojego dobytku, a w wielu przypadkach nie dopuścili do zniszczenia obiektów strategicznych.

Poważnym następstwem wojny polsko-bolszewickiej była także zmiana w postawie społeczeństwa południowego Podlasia wobec państwa polskiego. Podczas krótkiego pobytu Armii Czerwonej na tym terenie ludność (zwłaszcza wiejska) nacalnie mogła się przekonać, czym tak naprawdę jest rewolucja bolszewicka. Wielu chłopów pozbyło się sympatii do idei komunistycznej i przekonało się, jak duża jest różnica pomiędzy głoszonymi przez Sowietów hasłami, a rzeczywistością ich realizacją.

Zwycięstwo Polski w wojnie z Rosją Sowiecką zamykało okres polskich walk o wolność i niepodległość. Umożliwiło prowadzenie polityki wewnętrznej i zagranicznej niezależnej od interesów obcych państw oraz pozwoliło wychować młode pokolenie Polaków w narodowej tradycji i patriotyzmie. Postanowienia Pokoju Ryskiego utrwalały istnienie oraz suwerenność nie tylko II Rzeczypospolitej, ale również wszystkich jej sąsiadów (zwłaszcza zaś krajów nadbałtyckich).

---

<sup>81</sup> J. Szczepański, *Wojna...*, s. 359-360; A. Kołodziejczyk, *Trudne początki niepodległości*, [w:] *Węgrów – dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944*, Węgrów 1991, s. 238.

<sup>82</sup> Np. o sprzyjanie bolszewikom niesłusznie oskarżono dwóch policjantów z Włodawy (znaleźli się nawet fałszywi świadkowie!), czy Józefa Marka – urzędnika z Radzyna Podlaskiego – zob. D. Magier, *Art. 108 kk*, „Słowo Podlasia”, nr 34 z 25-31 VIII 1998, s. XV.

## Summary

### **Organization and activity of pro-Bolshevik revolutionary committees in Łuków county (August 11-17, 1920)**

The following article outlines Łuków county in August 1920, when the Red Army occupied it for almost a week, as well as the organization and activity of revolutionary committees (revkoms) in the region.

After Polish troops retreated from the Bug river, the Red Army entered Southern Podlasie with the aim of setting up communist structures in every village, manor and factory that had been seized. County, municipal, district, manor and factory revkoms, which were established by the Red Army, were civil-military organs supervised by the Military Revolutionary Council operating in that region. Most of the time, revkoms were chaired by two commissars – a military and civil one. The first was appointed from among Red Army officers whereas the latter was a representative of the local community. Jews, especially those belonging to the Bund and Poalej-Syjon parties, held membership in most revkoms across occupied territories as the Soviets who had entered the Polish soil found it easier to communicate with them in Russian. The Red Army occupation of Łuków county ended when the Polish army launched its counteroffensive by the Wieprz river on August 16, 1920. Altogether, the Soviet authority did not have much impact on the political or economic situation in the region and failed to recruit Polish supporters of its communist ideology.